Table of Contents

1. WSTĘP
2. STARE ROZDZIAŁY
3. Jak stworzyć prostą okładkę? - 1
4. Jak stworzyć prostą okładkę? - 2
5. Pytania
6. Schemat wojowniczej okładki, czyli czego NIE robić
7. Neonowe napisy
8. CZĘŚCI INFORMACYJNE
9. Okładkownia
10. PYTANIA I ODPOWIEDZI
11. PORADY I TUTORIALE
12. Materiały do grafik
13. Baza okładki - PicsArt
14. Baza okładki - IbisPaint X i podstawy jego obsługi
15. Napisy i efekty
16. Koty przed napisami
17. Zmiana koloru oczu i futra - PicsArt
18. Fotomanipulacje - IbisPaint X
19. Fotomanipulacje - PicsArt

WSTĘP

[image] [image] [image]

Radzę przeczytać wstęp - znajdują się tu ważne informacje. Aktualne rozdziały znajdują się po części **PORADY I TUTORIALE**.

Witam! Możecie mówić mi Rdzawa. Jeśli tu jesteście, to zapewne znacie "Wojowników", a jeżeli nie, to już wyjaśniam. "Wojownicy" to seria książek autorstwa Erin Hunter opowiadająca o losach czterech klanów kotów żyjących na wolności - jeśli nie czytałeś, to jak najbardziej zachęcam! Seria ta jest popularna na wattpadzie i ma bardzo charakterystyczne okładki, a wiele osób piszących fanfiction o niej chciałaby, aby ich okładki były jak najbardziej zbliżone do oryginału. Dla wielu stworzenie takiej wydaje się trudne - niepotrzebnie! Jestem tutaj, aby pokazać wam, jak łatwo można to zrobić. Pamiętajcie jednak, że robię okładki amatorsko i wciąż się uczę. Chcę wam po prostu trochę pomóc.

A teraz konkrety. Od razu mówię wam, że jeśli zamierzacie wziąć się za to na poważnie, musicie pobrać aplikacje, których będziecie najbardziej potrzebowali - PicsArt, IbisPaint X i PixelLab. Przyda wam się również trochę wolnego miejsca w pamięci telefonu czy innego urządzenia, którego zamierzacie użyć do robienia okładek. No i trochę samodzielnego myślenia. Większość z nas ma urządzenia o różnym oprogramowaniu lub inne wersje aplikacji, więc trzeba liczyć się z tym, że wiele funkcji może wyglądać inaczej, czegoś może nie być, a wasz folder ze czcionkami może znajdować się w nieco innym miejscu. Nie powiem wam, jak przenieść coś na Huawei'u, podczas gdy korzystam z Samsunga. Mogę wam coś doradzić, ale pamiętajcie, żeby nie wyłączać samodzielnego myślenia - jeśli trochę pokombinujecie, to zapewne sami sobie poradzicie.

Jeśli macie jakieś pytania, to możecie je zadawać pod dowolną częścią poradnika, jednakże najlepiej by było, gdyby te, które nie dotyczą danego rozdziału były składane tu lub w części "Pytania i

odpowiedzi". Możecie również informować mnie o swoim postępie - może kiedyś sami założycie okładkownie? Możecie też prosić mnie o szczerą ocenę waszych prac.

Na koniec wspomnę tylko, że prowadzę również wojowniczą i zwykłą okładkownię, więc jeśli na razie nie potraficie robić okładek, możecie zamówić je u mnie.

Wybaczcie za tak długi wstęp - mam nadzieję, że was nie zanudził! Zapraszam do dalszej części poradnika.

STARE ROZDZIAŁY

[image]

Poniżej znajdują się same stare rozdziały. Nie polecam do nich zaglądać, gdyż porady, które się tam znajdują nie są zbyt dobre i dotyczą starych wersji aplikacji. No dobra, są beznadziejne. Wchodzisz na własną odpowiedzialność.

Jak stworzyć prostą okładkę? - 1

[image] [image]

Zaczniemy od podstaw. Nauczycie się teraz, jak wykonać bardzo prostą, ale ładną okładkę. Zapraszam!

Programy i zdjęcia:

- Photo Blender: Mix Photos
- PicsArt
- Zdjęcie pyska kota z bliska
- Dowolne zdjęcie z kotem

Z aczynamy!

Wchodzimy w Photo Blender i wybieramy odpowiednie zdjęcia.

Klikamy w funkcję Blender i wybieramy znak podświetlony na górze.

Wchodzimy w funkcję Reso i ustawiamy 2:3.

Wchodzimy w Photos.

Wyrównujemy zdjęcia, aby były dobrze ustawione.

Wybieramy Blend1 i ustawiamy miejsce i szerokość linii łączenia.

Klikamy w znaczek ✓ na górze ekranu, aby zapisać zdjęcie. Jeśli ekran wygląda tak, jak w przykładzie, oznacza to, że zapisało się dobrze.

G ratulacje! Podstawa okładki jest już gotowa.

Wchodzimy w PicsArt.

Wybieramy opcję "pędzle"

Wybieramy pędzel, który jest nam potrzebny.

Ustawiamy grubość pędzla i jego intensywność (nieprzezroczystość). Manosimy jego warstwę na okładkę. Możemy też używać gumki.

Wchodzimy w filtry.

Wybieramy odpowiedni filtr - dla przykładu HDR2.

Za pomocą wskaźników ustawiamy wyostrzenie na 0. Manipulujemy z opcjami tak, aby zdjęcie wyglądało ładnie. Uwaga! Obraz nie może być za ostry.

Wchodzimy w tekst i wpisujemy tam Wojownicy (lub inny tekst, jaki chcemy mieć na górze okładki).

Wybieramy czcionkę OptimusPrinceps. Uwaga! Czcionka nie jest oryginalna z aplikacji i trzeba ją pobrać ze strony Dafont.com.

Wybieramy kolor napisu. Wchodzimy w gradient i wybieramy inny kolor.

Wybieramy opcję cień. Ustawiamy nieprzezroczystość. Rozmycie ustawiamy na 100.

Ciąg dalszy w następnej części!

Jak stworzyć prostą okładkę? - 2

[image] [image] [image] [image]

Kontynuacja pierwszej części!

Wpisujemy główny tytuł. Kolor ustawiamy jako biel. Powtarzamy kroki z cieniem. Dodajemy autora i powtarzamy kroki z pierwszym napisem. Dodajemy też napisy dodatkowe, które również mają być białe.

GRATULACJE!
Wykonaliście swoją pierwszą okładkę z wojowników!

UWAGI:

- Zdjęcia trzeba wyrównywać. Inaczej okładka jest nieestetyczna.
- Zdjęcia muszą do siebie pasować - zwłaszcza kolorystyką.
- Nie musicie robić wszystkiego tak samo, jak ja. Zdajcie się na waszą wyobraźnię.

Jeśli poczujecie, że okładki to coś dla was, możecie sami otworzyć okładkownię z wojowników. Chętnie zajrzę.

Możecie napisać w komentarzach propozycje, co mam wam pokazać w kolejnych częściach. I nie musi to być tylko obsluga aplikacji czy robienie okładek, ale coś z tym związane, np.: pobieranie czcionek.

Do następnego!

Rdzawa

Pytania

[image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image]

Wiem, dawno mnie nie było... i co z tego, ważne, że już jestem. Poza tym zapraszam na nowy rozdział *Powrotu do korzeni* i do drugiej części mojej wojowniczej okładkowni, *Warriors. Graphics*!

Udzielę teraz odpowiedzi na pytania zadane mi ostatnio.

1. Jak wygląda ikona Photo Blender?

Otóż tak:

Nie wiem niestety, czy na system iOS da się go pobrać, bo całe życie miałam Samsungi i Alcatele z Androidem.

2. Co wpisujesz, by znaleźć zdjęcia?

Od razu mówię: umiejętność znajdowania dobrych zdjęć w internecie to podstawa. Mogę jednak coś doradzić. W przypadku pysków kotów wpisuję pojedyncze hasła, np.: biały kot. Czasem wpisuję je też po angielsku, np.: white cat. Aby znaleźć zdjęcie na dole, to już grubsza sprawa. Sami musicie zauważyć, co warto wpisać w wyszukiwarkę, by je odszukać. Sama nieraz uciekam się do fotomanipulacji, ale jak je robię pokażę później, bo to już grubsza sprawa.

3. Jakich czcionek poza OptimusPrinceps używasz?

Najczęściej używam *Cinzel-regular,*

Cinzeldecorative-regular,

FoglihtenNo04 070,

August Script Bold Free,

Anthoni Signature.

4. Jak zrobić odbijające się napisy, koty znajdujące się przed napisami itd.?

Wszystko w swoim czasie! Nie są to łatwe sprawy i najpierw należy nauczyć się podstaw.

5. Jak zmieniasz kolor oczu kota? Czy kolor futra też zmieniasz?

Kolory futra u kotów zmieniam bardzo rzadko, w ostateczności. Jak zmienić kolor oczu? To łatwe nie jest, więc będę musiała poświęcić na to całą część. Jak już mówiłam: najpierw podstawy.

A teraz pytanie, które zadawało mi najwięcej osób...

6 . Jak pobrać i zainstalować czcionkę OptimusPrinceps?

Ok, przyznam, że ja też na początku miałam z tym problemy. Ostrzegam, że mój telefon to Samsung Galaxy J5 2017, więc na innych telefonach instalacja może przebiegać inaczej.

a) wchodzimy na stronę internetową www.dafont.com.

b) W wyszukiwarkę czcionek (chyba każdy zauważył, że chodzi o ten mały pasek u góry ekranu, obok napisu *search*) wpisujemy OptimusPrinceps. Uważajcie, aby nie pomylić ani jednej litery.

c) kiedy czcionka się wgra klikamy w "przycisk" *Download.*

d) jeśli nie możesz w niego kliknąć zbliż fragment ekranu z nim i spróbuj ponownie.

e) kiedy czcionka zostanie pobrana odnajdujemy jej plik (w moim przypadku w aplikacji domyślnej *Moje pliki*). Rozpakowujemy go i znajdujemy plik *optimusprinceps.ttf.* Następnie przenosimy ją do folderu *Fonts* znajdującego się w folderze *PicsArt.*

U mnie to działa.

◆ □ ◆ □ ◆ □

Na razie to tyle. Postaram się, aby kolejna część była niedługo. A tak z innej beczki, zauważyliście zmianę wystroju? Mi bardzo się

podoba, w szczególności ta okładka!

Schemat wojowniczej okładki, czyli czego NIE robić

[image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image]
[image] [image] [image]

Schemat wojowniczej okładki

Wiem, że ta część może być nudna, ale jest jednocześnie chyba najważniejszą w całym tutorialu, więc radzę czytać do końca. Na początek spójrzcie na zdjęcie poniżej. Co widzicie? W miarę estetyczną okładkę, na upartego można by stwierdzić, że nawet ładną.

A teraz zerknijcie na tą.

Nie jest fatalnie zła, ale od razu widać, jak bardzo autor/ka (W tym przypadku ja) przesadził/a z filtrami. W napisach również coś nie gra (i nie chodzi tylko o nieodpowiednią czcionkę), a zdjęcia łączą się mało naturalnie. Jak zatem uniknąć takich błędów?

Oto schemat bazy okładki.

Obszar ponad linią pomarańczową to miejsce, które powinno pozostać bardziej puste i zacienione. To tam umieszcza się nazwę autora.
Między liniami zieloną a pomarańczową powinien znaleźć się napis *Wojownicy*.
Pod niebieską kreską najlepiej jest umieścić główny tytuł.
Pod różową linią można opcjonalnie wstawić podpis autora okładki.

Poniżej schemat napisów.

①. To tutaj tradycyjnie znajduje się napis głównej serii - *Wojownicy*. Ważne jest, aby był on napisany prostą (absolutnie nie kaligraficzną czy przesadnie ozdobną!) czcionką. Najlepiej jednak użyć *OptimusPrinceps*.

②. Główny tytuł, najlepiej w kolorze białym (chociaż popieram ciekawe kombinacje kolorystyczne i eksperymenty). Dobrze, aby był chociaż w połowie napisany tą samą lub podobną do napisu *Wojownicy* czcionką, ale połączenia z innymi są jak najbardziej wskazane.
③. Autor. Dobrze, by był kolorowy, jasny i mały, napisany podobną do tytułu głównego czcionką.
④. *Cover by @...,* czyli wyjaśnienie, kto jest autorem samej okładki. Przydaje się to w przypadku zamówień. Ważna jest, by napis ten był mały (chociaż nie słabo widoczny) i napisany bardzo prostą czcionką. Najlepiej biały, szary lub czarny (Na jasnym tle oczywiście).

WAŻNE! Dobrze, aby na jednej okładce użyte były najwyżej dwie różniące się od siebie czcionki. Inaczej jej wygląd robi się banalny i zbyt przyozdobiony.

FORMAT, CZYLI SPRAWA WYŻSZEJ WAGI

Format w Photo Blender zapisujemy jako 2:3 (624x937), a co potem? Bazę w PicsArt powinno się przyciąć do wymarów 512x800, lub ich rozszerzenia.

Wchodzimy w PicsArt > Narzędzia > Przytnij.

Klikamy w wymiary na górze (624x937).

Twraz wystarczy przyciąć 624 do 600.

A jakiego formatu się NIE zapisuje?

Formatu 16x9 oraz 3x5...

...i oczywiście 1:1.

Inaczej wychodzi jedna, wielka beznadzieja.

A CO Z TYM POŁĄCZENIEM?

Miejsce, w którym dwa zdjęcia się łączą (linię łączenia) można rozszerzać.

Tak nie powinno łączyć się dwóch zdjęć - linia jest zdecydowanie zbyt wyraźna.

Małe porównanie, jak wyglądają poprawnie i źle połączone zdjęcia.

Na koniec mała, ale ważna rada: nie przesadzać z filtrami, żeby nie było zbyt napaćkane ;)

Mam nadzieję, że czegoś się nauczyliście i nie będziecie popełniać wymienionych błędów ;)
Do następnego

Neonowe napisy

[image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image]

Witam, witam. Dzisiaj zajmiemy się sprawą bardzo prostą, a mianowicie neonowymi napisami.
Ostatnio przestałam lubić tą "funkcję", ale może komuś się przyda?
Jak wykonać takie małe paskudztwo?

Otwieramy PicsArt z gotową bazą (jejku, ja wciąż tak bardzo lubię tą tutaj!). Klikamy w *tekst*.

Wpisujemy tam oczywiście *Wojownicy*.

Wchodzimy w czcionki i wybieramy *OptimusPrinceps*.

Ustawiamy napis w odpowiednim miejscu i wybieramy kolor.

Najlepiej jakiś jaśniutki.

Wchodzimy w funkcję *mieszaj* i wybieramy opcję *dodaj*.

Wchodzimy w *cień* i wybieramy kolor jak najbardziej podobny do odcienia samego napisu.

Ustawiamy pozycję tak, aby cień był możliwie jak najbardziej schowany za napisem. Nieprzezroczystość ustawiamy na 100. Potem ustawiamy rozmycie. Jak to ustawić już musicie zdecydować sami, bo każda baza wymaga nieco innych zabiegów.

Teraz tylko dodajemy resztę napisów i gotowe!
Ważne jest tylko, aby nie przesadzić.

Do następnego!

CZĘŚCI INFORMACYJNE

Są to jedynie części, w których mogę pisać ogłoszenia dotyczące poradnika, okładkowni, mojego konta i ogólnie wattpada. Na ogół będą dosyć ważne, więc radzę je czytać.

Okładkownia

[image] [image] [image]

Witam
Dawno mnie tu nie było, ale...
Jeśli chcecie wyjaśnień, to zajrzyjcie do dwóch ostatnich części mojej starej okładkowni. Jeśli interesują was okładki, to również tam zajrzyjcie, ponieważ znajdują się tam ważne informacje na ten temat.
Poza tym...
Zapraszam do mojej nowej wojowniczej okładkowni! Zamówienia są otwarte, więc jeśli potrzebujecie okładek, to radzę się spieszyć.

A co do poradnika... Możliwe, że będę go kontynuować, ale przebudowa zajmie trochę czasu. Niczego nie obiecuję.

Jeśli chcecie zadać jakiekolwiek pytania dotyczące poradnika, okładek czy okładkowni, to zadajcie je tutaj.

PYTANIA I ODPOWIEDZI

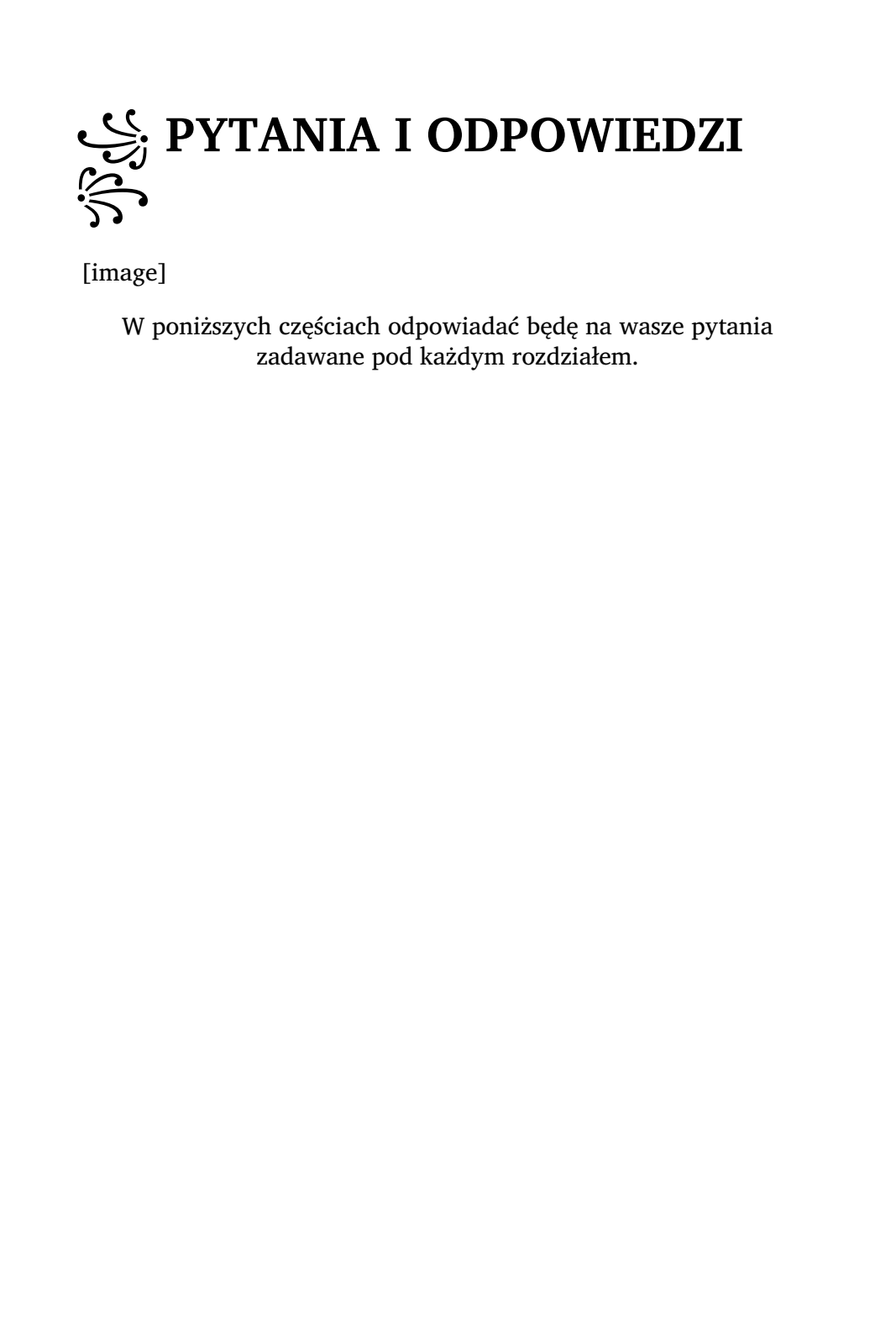

W poniższych częściach odpowiadać będę na wasze pytania zadawane pod każdym rozdziałem.

PORADY I TUTORIALE

[image]

...Czyli główna część poradnika. Poniżej znajdziecie w miarę aktualne porady dotyczące tworzenia okładek.

Materiały do grafik

[image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image]

Witam ponownie! Zanim zniechęcicie się po przeczytaniu tytułu, wiedzcie, że w tej części zawarte będą porady co do spraw, które zajmowały moim czytelnikom najwięcej problemów, a mianowicie... Podstawy. Dosłownie. Właściwie już nawet nie podstawy, tylko coś, bez czego nie można nawet nauczyć się tych podstaw. Dlatego nawet jeśli nauczyliście się już robić okładki według mojego starego sposobu, to tą częścią możecie ułatwić i polepszyć sobie swoją pracę. Dodatkowo rady te przydadzą się nie tylko przy tworzeniu wojowniczych okładek. Zapraszam!

Pobieranie materiałów

Zapewne ta część, która już umie robić okładki (lub - nie oszukujmy się - myśli, że umie) zacznie się śmiać i przewinie do kolejnego akapitu. Niesłusznie. Wiele osób wciąż nie potrafi znaleźć właściwej czcionki lub nawet nie wie, że używa zdjęć nielegalnie.

No właśnie - pobieranie zdjęć. Szukanie odpowiednich zdjęć w internecie wcale nie jest takie proste, jak się wydaje. Wbrew temu, co znajduje się w starych częściach tego poradnika, nie można tak sobie wejść do grafiki i pobrać zdjęcie z losowej strony. Dotyczy to też Pinteresta. Tak więc skąd brać ładne grafiki?

Są pewne strony, które są stworzone specjalnie po to, by pobierać z nich zdjęcia do różnego użytku. Osobiście z takich stron mogę polecić Pixabay, Pexels. Ostatnio odkryłam też, że na Unsplash jest mnóstwo różnorodnych zdjęć kotów (i nie tylko). Najczęściej korzystam jednak z tej pierwszej, bo jak zauważyłam to na niej jest najwięcej zdjęć, które nadają się do wojowniczych okładek (za to w Pexels jest mnóstwo świetnych zdjęć ludzi).

Aby znaleźć odpowiednie zdjęcie wystarczy wpisać w wyszukiwarkę

wybrane hasło, np. „rudy kot". Nie wyszuka po żadnych bardziej szczegółowych opisach, więc nie wpisujcie np. „biały kot z czarną łatą na pysku, jedym okiem zielonym a drugim niebieskim". Pozostaje wam zmiana koloru oczu lub nawet futra (zapraszam do jednego z rozdziałów) albo szukanie odpowiedniego zdjęcia z ogólnych haseł.

Teraz czas na **czcionk**i, czyli to, co sprawiało wszystkim najwięcej problemów. Polecam pobieranie czcionek ze strony dafont.com.

Czcionki, które są wam potrzebne to *OptimusPrinceps* (do napisu *Wojownic*y) i *Cinzel-Regular* (do reszty napisów). Ta pierwsza nie ma polskich znaków, ale druga już tak i to jej powinno używać się do głównego tytułu i całej reszty. Aby znaleźć je na stronie wystarczy, że kilkniecie tutaj...

...i wpiszecie nazwę czcionki, po czym klikniecie search. Jeśli wam się udało, to powinno wyskoczyć wam mniej więcej to:

Potem tylko klikacie download i czcionka pobrana! Ale zaraz, przecież nie ma jej w picsart!
No właśnie - to nie wszystko.

Przenoszenie czcionek do PicsArt

Jeśli tak jak ja macie Samsunga, to zapewne macie aplikację *moje pliki*. Jeśli nie, musicie mieć jakąś aplikację w tym stylu - w niej możesz przeglądać pliki na swoim telefonie.

Ta aplikacja wygląda mniej więcej w tym stylu, jednakże mam włączony motyw, dlatego jej kolorystyka będzie u was wyglądać inaczej (nie zwracajcie uwagi na pamięć wewnętrzną). Jej wygląd i działanie zależy też od wersji oprogramowania.

Teraz musicie odnaleźć plik, który nazywa się cinzel.zip lub coś w tym stylu. Zaznaczcie go i rozpakujcie - u jednych ta opcja może nazywać się rozpakuj, może być wyobdrębnij, a u innych nazywa się jeszcze inaczej.

Po zrobieniu tego będzie to wyglądać mniej więcej tak (czcionka jest inna, ale to działa tak samo). Bierzecie plik (lub pliki, bo

czasem w jednym pakiecie jest kilka podobnych czcionek) o końcówce ttf lub otf i przenosicie go do folderu *fonts* lub *czcionki*, który znajduje się w folderze *PicsArt*. Nie jest to zbyt proste, ale jeśli chwilę z tym powalczycie to pewnie wam się uda. Jeśli to zrobiliście - czcionka powinna być już w picsart.

Mała instrukcja dla osób, które mają takie samo oprogramowanie jak u mnie:

Na moim telefonie należy wejść w Przenieś, po czym kliknąć w pamięć wewnętrzną na górze.

Możecie tam znaleźć PicsArt.

Na końcu wchodzicie w fonts i dajecie Przenieś tutaj.

\+ **chyba przydatne rady:**

- jeśli już potraficie robić proste napisy (wkrótce będzie to lepiej objaśnione), możecie stworzyć napis *Wojownicy* w postaci zdjęcia z przezroczystym tłem, aby nie trzeba było tworzyć go ciągle od nowa. Aby to zrobić, użyjcie funkcji *color backgrounds* w picsart:

Po wejściu w tło po prostu stwórzcie jak najlepszy napis, biorąc pod uwagę, że będziecie używać go jeszcze przez jakiś czas. Lepiej nie dodawajcie cienia, byście mogli regulować go lub po prostu go nie dodawać, gdy wasza okładka będzie na przykład zbyt jasna i cień będzue wyglądać na niej nieestetycznie.

- szukając zdjęcia lepiej nie sugeruj się kolorem oczu kota. Kolor oczu to coś, co łatwo można zmienić (wszystko jest objaśnione w jednej z części), a ze zmianą koloru futra jest o wiele więcej problemów.

Hej! Tym razem nie musieliście aż tak długo czekać na nowy rozdział. Chyba. Miałam opublikować to w Mikołajki, ale jak zawsze nie zdążyłam, więc możecie potraktować to jak spóźniony prezencik.
Tak poza tym wpadłam na pomysł, że pod każdą nową częścią będę dawać "chyba przydatne rady" dotyczące tematu poruszanego w

rozdziale.
Przy okazji pochwalę się nie tak bardzo nową okładką:

Wiem, że to wygląda, jakbym co chwila dawała tu nowe grafiki, ale ostatnio zmieniałam okładkę... jakoś rok temu.

Jakoś się trzymajcie, izolujcie się i tak dalej, wesołych świąt i do następnego!

Baza okładki - PicsArt

[image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image]

Hej! Mam nadzieję, że ta część was aż tak nie zanudzi, gdyż dzisiaj nauczę was tworzenia prostych baz okładek. Pokażę wam dwa sposoby - jeden w PicsArt, a drugi w IbisPaint X. Niestety, ten drugi zamieszczę w następnej części, oczywiście przez limit zdjęć. Osobiście niemalże zawsze do baz używam ibisa, ale picsart też może być pomocny. Bez dalszych wstępów, zaczynamy!

Tworzenie bazy okładki w PicsArt

Kiedyś używałam ten aplikacji dość często, chociaż ostatnio jedynie dodaję w niej filtry, drobne efekty i napisy. Nie oznacza to, że nie jest przydatna.

Najpierw musicie wybrać dwa zdjęcia - głowa kota, najlepiej w przybliżeniu, oraz dół okładki – krajobraz, najlepiej również z jakimś kotem. Dobrze jest, aby miały podobną kolorystykę. Dla przykładu użyję takich zdjęć:

Ale jeszcze ich nie używamy. Wchodzimy w picsart, klikamy przycisk *rozpocznij edycję* (+ na dole ekranu) i jedziemy w dół. Możecie znaleźć tam *kolorowe tła*:

Wybieramy losowy kolor, najlepiej biały lub czarny.

Po wejściu w niego możemy zauważyć wiele funkcji, ale to, co teraz jest najważniejsze, to przycięcie zdjęcia.

No właśnie. Jedną z niezbędnych cech dobrej okładki jest właściwy format. Nie 2:3, nie 16:9 ani tym bardziej kwadrat, czyli 1:1. Należy użyć formatu 512:800 lub jego proporcjonalnego rozszerzenia (np.: 1024:1600) w większej jakości.

W tym celu wchodzimy w narzędzia:

...a następnie w *przytnij*.

Teraz wpisujecie właściwe proporcje tutaj:

Po wpisaniu klikacie *zmień rozmiar*, zapisujecie i dobre wymiary okładki są już gotowe.

Teraz wygląda to mniej więcej tak:

Teraz czas dodać zdjęcia. Należy znaleźć na dolnym pasku funkcję *dodaj zdjęcie*. Po wejściu w nią znajdujecie wasze wybrane zdjęcie kota na górę okładki.

Klikacie *dodaj*. Po dodaniu zdjęcia aplikacja prezentuje się tak:

Teraz należy rozciągnąć i ułożyć zdjęcie tak, aby nie było widać żadnych białych lini u góry ekranu i po bokach okładki. Pasek u dołu może zostać, gdyż zasłoni go dolna fotografia.

Kiedy już ułożyliście zdjęcie, klikacie w plus z boku dolnego paska, a następnie znowu *dodaj zdjęcie*. Teraz dodajecie dolną fotografię.

Ułóżcie ją tak, aby trochę nachodziła na pysk kota.

Teraz wchodzicie w gumkę na górze ekranu (chyba każdy ją widzi), a następnie w *wymaż*.

Teraz ustawiamy funkcje gumki mniej więcej tak, jak tutaj:

I wymazujemy, tak, by pysk kota był widoczny, ale jednocześnie, by dolne zdjęcie płynnie łączyło się z górnym.

Kiedy uznacie, że wygląda to dobrze, zapisujecie pracę i gotowe!

Po skończeniu baza powinna wyglądać tak. Nie jest idealna, ale, jak już mówiłam, odzwyczaiłam się od picsarta.

W kontynuacji zobaczycie mój drugi sposób, jeśli preferujecie Ibisa, a mnóstwo warstw nie jest wam straszne. Zapraszam!

Baza okładki - IbisPaint X i podstawy jego obsługi

[image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image]

W poprzedniej części pokazałam, jak stworzyć prostą bazę okładki w PicsArt. Ten rozdział jest kontynuacją poprzedniego. Zobaczycie w nim mój drugi sposób na robienie bazy - tym razem w IbisPaint X.

Baza okładki w IbisPaint X

Ibis jest aplikacją, w której obecnie tworzę większość okładek - łączę i wycinam w nim zdjęcia, zmieniam kolory oczu, cieniuję, itd. Wygląda na trudniejszy w obsłudze, niż PicsArt, ale tak naprawdę jest o wiele wygodniejszy, kiedy już nauczy się go obsługiwać. Aplikacja ta służy głównie do rysowania, ale równie dobrze sprawdza się w tworzeniu okładek.

Po wejściu w aplikację wygląda ona tak:

Teraz wchodzicie w *my gallery*. Następnie klikacie w + na dole ekranu.

Po wejściu w plus wyświetli się wam taki ekran, jak poniżej. Teraz wpisujecie proporcje okładki. Ja mam już wpisane, dlatego możecie dać takie, jak u mnie, lub 512:800 (wtedy okładka jest w nieco słabszej jakości, co nie jest zbytnio widoczne, ale zajmuje o wiele mniej miejsca).

Teraz dajecie *OK*.

Teraz wyświetli wam się pusta "kartka". Najpierw w skrócie objaśnię, co oznaczają funkcje na dole.

Czerwony - jest to przydatna funkcja, dzięki której szybciej

zmieniasz pędzel na gumkę - i odwrotnie.
Zielony - tutaj wybierasz, jakiej funkcji używasz. Jest ich sporo, więc polecam z nimi poeksperymentować.
Żółty - ustawienia pędzla/gumki. Tu możesz wybrać pędzel do rysowania lub ścierania.
Granatowy - kolor pędzla.

Jest jeszcze jedna ważna funkcja, której niestety brakuje w picsart - warstwy. W skrócie służą one do tego, by w spokoju można było rysować/dodawać zdjęcia/wymazywać, nie naruszając innych. Dzięki temu możesz np. cieniować na jednej warstwie, po czym wymazać to bez uszkadzania zdjęć lub innej warstwy cieniowania.

W następnych częściach powiem o nich więcej, ale teraz skupmy się na naszej bazie. W warstwy wchodzi się tak:

Następnie wchodzi się w ikonkę aparatu, aby dodać nową warstwę - nasze zdjęcie.

Teraz wybieramy naszą górną fotografię. Teraz trzeba rozszerzyć zdjęcie, podobnie, jak w poprzednim rozdziale z picsartem. Kiedy uznamy, że jest już ułożone dobrze, klikamy w zielony "✔".

Teraz powtarzamy te czynności i dodajemy zdjęcie na dole.

Postarajmy się, aby zachodziło na pysk kota tak, jak na górze.

Teraz używamy przedstawionej wyżej funkcji przełączania pędzla na gumkę. Następnie wchodzimy w ustawienia pędzla.

Zjeżdżamy trochę na dół, aż znajdziemy *Airbrush (Normal)*. Klikamy w niego, po czym zamykamy ustawienia gumki.
Teraz należy wymazać część dolnego zdjęcia tak, aby płynnie łączyło się z dolnym.

Zacznijcie od delikatnego wymazania zdjęcia, aby nie było widać ostrej krawędzi u góry. Najlepiej zróbcie to przy użyciu maksymalnej wielkości i przezroczystości gumki, co można regulować przy użyciu "suwaków" na dole.

Teraz możecie zmniejszyć rozmiar i przezroczystość gumki. Wymazywanie należy robić na wyczucie. Kiedy już uznacie, że jest

ok, przełączcie się znowu na pędzel. U mnie to wygląda tak:

Jeśli taka baza wam odpowiada, to możecie ją już zapisać (na dole jest pokazane, jak to zrobić). Możecie jednak dodać trochę ciemnego w miejscach, gdzie pojawią się napisy. W tym celu użyjcie któregoś z pędzli *Airbrush.* Znajdziecie je tak samo, jak w przypadku gumki.

Teraz musicie dodać nową warstwę. Zrobicie to za pomocą plusa znajdującego się nad drugim plusem (tym na białym tle). Są one umiejscowione nad ikoną aparatu.

Po dodaniu warstwy zamykacie je. Ustawcie kolor pędzla na czarny. Teraz zostało wam tylko rysować pędzlem w miejscach, gdzie macie zamiar umiejscowić napisy lub gdzie uważacie, że jest za jasno.

Kiedy uznacie, że już jest dobrze, zapisujecie zdjęcie, klikając strzałkę w bok na dolnym pasku, po czym wchodząc w *Save as PNG.*

Gotowa baza wygląda tak:

Dla porównania, jak wyglądają bazy z obu programów:

Który sposób wolicie? Jeśli macie jakieś pytania lub opinie, to śmiało!

Chyba przydatne rady:

- stwórzcie specjalny folder na zdjęcia do okładek. Dzięki temu łatwiej będzie je znaleźć.
- zwróćcie uwagę, w jakim świetle zostały zrobione oba zdjęcia. Jeśli jedno było robione w środku dnia, a drugie o zachodzie słońca, to raczej nie będą wyglądać estetycznie w połączeniu.
- aby lepiej zaznajomić się z ibisem i jego funkcjami, spróbujcie w nim coś narysować. Właśnie tak odkryłam, jak robić w nim okładki.

Hej! Mam nadzieję, że obie części wam się spodobały. Pierwotnie miały być jednym rozdziałem, ale musiałam zrobić dwa, ze względu na limit zdjęć. Wybaczcie, że rozdziały są poukładane tak chaotycznie, ale ogarnę je po napisaniu całego lub chociaż

większości poradnika.
Do następnej części!

Napisy i efekty

[image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image]
[image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image]

Witam! Dzisiaj zajmiemy się dodawaniem napisów, ich układem na wojowniczej okładce, prostymi filtrami i efektami. Zapraszam!

Uwaga! Do tej części poza *optimus princeps* przyda się czcionka *Cinzel-Regular*. Również możecie pobrać ją ze strony dafont.com.

Dobrze dodane napisy to niemalże najważniejsza część okładki – z tym na pewno się zgodzicie. Dlatego równie ważną umiejętnością jest dodawanie ich na okładkę i wyczucie estetyki co do ich układu. Zaczniemy od strony technicznej, czyli od tej pierwszej umiejętności.

Niemalże zawsze dodaję napisy w picsart – jego obsługa może wydawać się trudna, ale tak naprawdę jest to naprawdę wygodny program, jeśli chodzi o takie proste czynności, jak filtry, efekty czy właśnie napisy.

Nie polecam dodawać napisów w ibisie (chyba, że macie jakiś problem z aplikacjami takimi jak picsart) czy w innych aplikacjach. Można to zrobić, ale często jest to mniej wygodne lub brakuje tam wielu przydatnych funkcji. Można dodawać napisy w canvie, ale mimo wszystko picsart ma nieco więcej funkcji. Poza picsartem niezły jest też pixellab (ma o wiele więcej fukcji), ale aplikacja ta jest trudniejsza w obsłudze i może nie działać na nowszym oprogramowaniu. Mimo to w którejś części przedstawię, jak mniej-więcej działa.

Dodawanie napisów w PicsArt krok po kroku

Wchodzimy w PicsArt i wybieramy zrobioną wcześniej bazę okładki. Ja użyję tej z poprzedniego rozdziału. Na dolnym pasku znajdujecie i wchodzicie w narzędzie *tekst*.

Zacznijmy od dodania napisu *Wojownicy*.

(Nie wnikajcie w moją klawiaturę)

Teraz wpisujecie *Wojownicy* i klikacie "✔" na górze.

Najpierw wybieramy czcionkę. Wchodzimy w widoczną na dole różową strzałkę w górę.

Aby znaleźć waszą pobraną z internetu czcionkę (jeśli nie wiesz, jak to zrobić, zapraszam do rozdziału *Materiały do grafik*), klikamy w *moje czcionki* na dole ekranu, po czym ją wybieramy.

Jeśli wciąż nie macie *optimus princeps* ani *cinzel-regular*, pokażę wam, które czcionki dostępne w darmowej wersji picsarta mogą się nadać. Znajdują się one w *odkryj*:

Polecam:
– Bunya
– Cutive Mono (ale wpisujcie tam napisy tylko wielkimi literami)

Nie są specjalnie dobre, ale dzięki nim może to wyglądać nieco estetyczniej, niż przy użyciu innych picsartowych czcionek.

Po wybraniu czcionki wchodzimy w *kolor*. Macie do wyboru trzy opcje: kolor, gradient i tekstura. Dalej ustawianie jednokolorowego napisu jest banalnie proste.

Jeśli chcecie zrobić złoty (lub srebrny) napis, wchodzicie w gradient, po czym klikacie w jedno z kolorowych "kółek" i wybieracie preferowany kolor z palety barw:

Robicie to samo z drugim "kółkiem", tylko tym razem wybieracie nieco jaśniejszy lub ciemniejszy kolor.

Możecie regulować gradient dzięki "suwakowi".

Teraz należy ustawić cień napisu. Pomaga w odcięciu napisu od tła, aby był lepiej widoczny.

Wchodzicie w fukcję *cień* i ustawiacie go według upodobania. Najlepiej, kiedy rozmycie jest ustawione na 100.

Teraz musicie przenieść napis na samą górę. Przy utrzymaniu symetrii może pomóc bardzo intuicyjna funkcja picsarta z widocznymi na dole niebieskimi liniami:

Błagam, nie umieszczajcie napisu na samych oczach kota albo *dosłownie* na samej górze. Najlepiej, jeśli będzie to wyglądać tak, jak u mnie – sporo miejsca na nazwę autora, napis w małej odległości od oczu, ale wciąż niestykający się z nimi.

Teraz czas dodać resztę napisów. Aby to zrobić, należy klikąć na + na dole, a następnie *Tekst.*

Teraz dodajemy sam tytuł. Do niego również polecam użyć *Cinzel-Regular*. Napis powinien być biały i lepiej, żeby zbytnio nie zlewał się z tłem – w tym pomóc może cień za napisem.

Przejdźmy do dodania nazwy autora. Wpisujecie ją tak samo, jak wcześniejszy napis.

Jeśli chodzi o czcionkę reszty napisów, również najbardziej sprawdza się *Cinzel-Regular.* Wygląda ona niemal identycznie, jak w oryginalnych okładkach. Jeśli nie możecie jej pobrać, użyjcie *Optimus Princeps* lub którejś z wyżej wymienionych picsartiwych czcionek.

Jeśli chodzi o barwę napisu, w wojowniczych okładkach jest to zazwyczaj jeden z przewodnich kolorów grafik lub kolor oczu kota. Możecie sami wybrać kolor lub pobrać go ze zdjęcia. W tym celu klikacie tutaj:

A następnie wybieracie kolor z miejsca, gdzie jest on najintensywniejszy.

Możecie też użyć gradientu, ale wtedy sami musicie dobrać drugi kolor.

Teraz ustawiacie autora nad napisem *Wojownicy*.

Jeśli chcecie, możecie dodać swój mały podpis na okładce. Najlepiej, jeśli nie rzuca się specjalnie w oczy. Polecam użyć koloru białego i jakiejś prostej czcionki. Ja używam pobranej ze strony dafont.com czcionki *Futurist Fixed-width,* ale jeśli macie problem z pobraniem czcionek, można użyć jakiejś z aplikacji, na przykład *Bunya*:

Dodatkowo można dodać cytat, który powinien znaleźć się pod tytułem. Również lepiej, żeby był biały i napisany tą samą czcionką, co tytuł.

Jeśli chcecie eksperymentować z napisami, to lepiej nie róbcie tego z tymi picsartowymi. Lepiej dajcie tylko delikatny akcent, na przykład oryginalna czcionka + czcionka stylizowana na pismo ręczne.

Użyta tutaj czcionka to *Mansions*.

Teraz zapiszcie napisy przy pomocy "✔" na górze.

Efekty

Nie, nie mowa teraz o filtrach, tylko o prostych efektach typu gwiazdki i inne błyskotliwe pierdoły na okładce. Żeby je dodać, znajdźcie funkcję *pędzle*.

Teraz po prostu wybierzcie jakiś pędzel i dostosujcie jego grubość i krycie, chociaż z tym drugim na ogół zbytnio się nie bawię. Następnie zastosujcie go, ale nie w zbyt dużych ilościach – zróbcie to na wyczucie.

Osobiście do wojowniczych okładek polecam te pędzle:

Nie radzę korzystać z innych, gdyż zwyczajnie nie pasują do klimatu wojowników lub nie wyglądają zbyt ładnie na takich okładkach, ale to, czy ich użyjecie, zależy od was. Polecam trochę się z nimi pobawić, by lepiej poznać ich funkcje.

Filtry

Zrobiliście już niemalże całą okładkę, ale wciąż wam w niej czegoś brakuje, a niektóre kolory nie łączą się zbyt dobrze? Tutaj pomogą wam filtry, czyli ostateczne wykończenie waszej grafiki.

Znajdziecie je na dolnym pasku, tuż obok narzędzi, pod nazwą *efekty*.

Filtry mają wiele zakładek. FLTR to niestety filtry, które mogą używać jedynie użytkownicy wersji premium (a szkoda, bo są naprawdę śliczne). FX to normalne, ładne efekty, gdzie znajdziecie zarówno te darmowe, jak i te płatne. Z resztą kategorii na razie nie będziemy eksperymentować, gdyż czasem potrafią zniszczyć całą okładkę, ale kiedyś zrobię rozdział, w którym je przedstawię.

To, co jest teraz najważniejsze, to nie przesadzać. Używajcie filtrów z głową i nie wciskajcie ich tylko po to, żeby popisać się umiejętnościami graficznymi, bo przyniesie to odwrotny efekt. Czasami okładka jest ładniejsza z tylko jednym, delikatnym efektem niż z pięcioma.

Możecie regulować intensywność, a czasem inne funkcje efektów dzięki kliknięciu w ikonę wybranego efektu. Jest to bardzo przydatna funkcja, gdyż wiele filtrów wygląda lepiej, gdy są mniej intensywne.

Teraz zostało tylko zapisać okładkę i gotowe!

Hej! Mam nadzieję, że rozdział się spodobał. Ostatnio wstawiam tu sporo rozdziałów, więc możecie potraktować to jako świąteczny prezent ode mnie :D
Jak zawsze dotarłam do limitu zdjęć, dlatego wstawiłam tu dużo opisów. Na razie pokazuję, jak robić dosyć proste grafiki, ale niedługo przejdziemy do bardziej zaawansowanych spraw.
Pamiętajcie, że w PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH możecie zadawać pytania, które nie są związane z konkretną częścią.
Możecie też napisać tutaj o waszych efektach.
Do zobaczenia w następnej części!

Koty przed napisami

[image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image]
[image]

Hej!

Jak mogliście już zauważyć, aktualnie zajmuję się małą przebudową tego oto poradnika. Jeśli tylko znajdę trochę więcej czasu, zajmę się pisaniem go na nowo, jednakże zostawię pierwsze części, więc jeśli już chcieliście zapomnieć o tym poradniku, to radzę do niego wrócić, bo wkrótce może się tu coś pojawić. Nowe części co prawda mogą być nieco nudne, ale są niezbędne, gdyż będą dotyczyły podstaw, ale także obsługi nowych funkcji aplikacji, które używam i tego, czego przede wszystkim nie robić z okładkami.

Ta część jest dosyć stara, gdyż przed moim tymczasowym odejściem z Wattpada nie było czasu, by ją dokończyć, jednakże chyba nie zaszkodzi jej teraz opublikować, zwłaszcza, że dotyczy bardzo prostej sprawy.

Jako iż ta część jest sprzed prawie roku, była ona robiona w starej wersji picsarta. Teraz ma on nieco inne funkcje, ale korzysta się z niego podobnie, więc jeśli trochę nad tym pomyślicie, to nie sprawi wam to problemu.

W tym rozdziale mam zamiar przedstawić wam, jak uzyskać prosty, ale ciekawy efekt polegający na tym, że kot (lub inny element) z okładki znajduje się przed napisem. Lub napis znajduje się za kotem. Obojętnie. Może się to przydać nie tylko przy tworzeniu samych wojowniczych okładek, ale również tych "zwykłych".

Zaczynamy!

Kiedy mamy już całą bazę i wykończenie (nie licząc filtrów, które zazwyczaj dodaję już po wklejeniu tytułu) przychodzi czas na napisy. Zwyczajnie dodajemy je, ale jeszcze tego nie zapisujemy.

Po dodaniu i odpowiednim ustawieniu napisów wybieramy napis, który ma znaleźć się za kotem i wchodzimy w funkcję gumki.

W nowszej wersji aplikacji wygląda to nieco inaczej, jednakże nie powinno to wam sprawić większych kłopotów.

Przybliżamy ekran do elementu, który ma znaleźć się przed napisem i ustawiamy funkcje gumki mniej więcej tak, jak powyżej.

Teraz wymazujemy napis tak, żeby nie przesłaniał naszego wybranego elementu.

Jeśli przypadkowo coś wymażemy, możemy to cofnąć lub użyć funkcji zaznaczonej z boku, którą możecie przywrócić wybrany fragment napisu. Kiedy już uznacie, że wszystko wygląda w miarę ładnie i naturalnie po prostu zapisujecie pracę.

Efekt końcowy powinien wyglądać mniej więcej tak. Teraz zostaje tylko wykończyć okładkę, np. dodając filtry.

Mam nadzieję, że mimo, iż ta część jest tak stara, trochę wam ona pomogła. Wkrótce postaram się napisać więcej aktualnych rozdziałów i dodatkowo stworzyć poradnikowi nową okładkę.

Przy okazji - co sądzicie o banerach i nowym wystroju? Byłoby mi też miło, gdybyście przeczytali nowy wstęp, bo pisanie go zajęło mi trochę czasu.

Do następnego!

Zmiana koloru oczu i futra - PicsArt

[image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image]

Pisałam ten rozdział bardzo dawno, więc pewne funkcje mogą się odrobinę różnić, ale myślę, że ta część wciąż może być przydatna.

Witam! Dawno mnie tu nie było, co nie? Uh, niestety wakacje i skłonność do nicnierobienia to złe połączenie. Ale już jestem i mam zamiar trochę podgonić z rozdziałami (i zamówieniami)! Zanim jednak przejdziemy do sedna, chciałabym wam coś przekazać i byłabym wdzięczna, gdybyście to przeczytali.

Obiecałam sobie odpowiadać na każdy komentarz, ale nie zawsze mogę to zrobić. Przepraszam więc, jeśli ktokolwiek poczuł się zignorowany, bo najczęściej albo zgubiłam powiadomienie, albo nie miałam czasu lub po prostu nie wiedziałam co odpisać. Ale serio...

Skąd ja mam wiedzieć, jak działa taki huawei, gdy w życiu pracowałam tylko na samsungach? Nie jestem wszechwiedząca. Dlatego lepiej nie pytajcie mnie, dlaczego na waszym telefonie nie ma jakiejśtam potrzebnej aplikacji, bo mam o tym pojęcie takie, jak przeciętny pięciolatek o konstrukcji bomby atomowej.

Dobra, koniec gadania, czas na obiecany temat, czyli zmiana koloru oczu i futra kota na okładce. Jest to dosyć przydatna opcja, zwłaszcza, gdy te oczy psują całą kolorystykę okładki. Tylko jak to zrobić? Otóż zaraz wam to przedstawię.

Na przykład mamy taką prostą bazę. Mam zamiar zmienić kolor oczu kota na intensywnie zielony, a futro na brązowe. Zaczynamy!

Na początku wybieramy opcję "upiększyć"...

...a potem kolor włosów. Funkcja ta służy głównie do zmiany koloru włosów/futra, ale do oczu nadaje się równie dobrze.

Kiedy w nią wejdziemy, zapewne wyświetli się taki widok. Te jasne plamy to obszary, które picsart uznał za włosy i zaznaczył automatycznie. Aby się ich pozbyć, należy kliknąć w strzałkę "wstecz" u góry ekranu.

Następnie wybieramy kolor, którego chcemy użyć. Można skorzystać z gotowych podpowiedzi lub wybrać go samemu. W tym celu klikamy w znak palety barw (tak, to tamte tęczowe kółko) i zaznaczamy interesującą nas barwę.

Kiedy dotkniemy naszego koloru, wyświetlą sie nam dwie opcje: liczba i nasycenie. Opcję liczba ustawiamy na sto, lecz nasycenie już niekoniecznie - efekt może wtedy wyjść nieco zbyt sztucznie.

Zamykamy opcje i rysujemy po ekranie w obrębie oczu, aby zmienić ich kolor.

Lepiej nie wychodzić za linie...

...ale jeśli się tak stanie wystarczy gumką zetrzeć niepotrzebny kolor.

Efekt końcowy powinien wyglądać tak:

Zapisujemy pracę i koniec z oczami. Czas na futro.

Ponownie wchodzimy w funkcję "upiększyć" i "kolor włosów". Oczywiście znowu pozbywamy się białych plam i wybieramy kolor i ustawiamy "liczbę" na 100.

Zaznaczamy całą górę okładki, niekoniecznie starannie. Jak najbardziej można wyjeżdżać za linię.

Potem wchodzimy w opcje gumki i ustawiamy je mniej więcej tak, jak poniżej:

Teraz delikatnie wycieramy te miejsca, w których kolor jest niepotrzebny, czyli: oczy, dół okładki, ewentualnie te elementy na górze, które nie są futrem kota, tylko tłem i bardzo delikatnie, z

mała nieprzezroczystością, nos kota.

Kiedy efekt nas już zadowala, po prostu zapisujemy pracę... I gotowe!

I tyle na dziś w kwestii nauki grafikowania, ale to nie koniec wieści.

Mam w planach małą korektę poprzednich części poradnika, gdyż niektóre rady są nieco przestarzałe i mało praktyczne. Dzięki temu dowiecie się nieco ciekawszych rzeczy, więc czekajcie i czytajcie poprzednie części!

Korekta również obejmie kwestię estetyki, która juz się trochę pozmieniała - mam na myśli nową okładkę i bannery, które pojawiły się już w tej części. Co o nich sądzicie?

Zadawajcie pytania i opowiadajcie o postępach - postaram się odpowiedzieć i coś doradzić! Do następnego!

Fotomanipulacje - IbisPaint X

[image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image]
[image]
[image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image]

Witam ponownie! Dzisiaj zajmiemy się fotomanipulacją lub inaczej fotomontażem. Co prawda dzisiaj tylko w Ibisie, gdyż dotarłam do limitu zdjęć, jednak wkrótce pojawi się też rozdział z picsartem. Jeśli nie jesteście pewni, czym jest fotomanipulacja, w skrócie chodzi o "wklejanie" jednego zdjęcia w drugie. Brzmi prosto, ale jest to nieco bardziej skomplikowane. Umiejętność tworzenia fotomanipulacji jest jedną z podstaw robienia okładek i jest bardzo przydatna.
Wybaczcie mi pewne błędy, gdyż jeszcze tego rozdziału nie sprawdziłam.
Zapraszam!

Fotomanipulacja w IbisPaint X

Według mnie ten program nadaje się do tego nieco lepiej, niż picsart. Jeśli korzystacie tylko z picsarta, nie opuszczajcie tego rozdziału, gdyż wiele z tych rzeczy się przyda i w następnej części będzie sporo odniesień do tego, co tu przedstawiłam.

Zaczynacie od wybrania zdjęcia. Nie bierzcie takiego, gdzie nie ma żadnego bliższego punktu, na którym kot mógłby stać.

Teraz dodajecie zdjęcie kota (jeśli nie wiecie, jak to zrobić, zajrzyjcie do rozdziału *Baza okładki - Ibis Paint X i podstawy jego obsługi*). Na razie nie umieszczajcie zdjęcia we właściwym miejscu, tylko rozszerzcie je, żeby zachować w miarę dobra jakość i kliknijcie ✔.

Teraz wchodzicie w warstwy, by zmienić przezroczystość zdjęcia

(aby lepiej widzieć, gdzie je umieścić). Robicie to za pomocą "suwaka" na dole. Teraz ustawiacie zdjęcie. W tym celu używacie tego tego przycisku:

Robiąc to zwróćcie uwagę na proporcje (kot nie może być wielkości drzewa obok), perspektywę i miejsce, na którym ma stać:

Teraz znów ustawiacie nieprzezroczystość na 100.

Teraz przełączacie się na gumkę i zmazujecie tło za kotem tak, jak na dole. Nie najeżdżajcie na niego.

Jeśli nie wiecie, jakiego pędzla do tego użyć, to polecam *Felt Tip Pen (Soft)*.

Teraz wybieracie pędzel *Hair*. Znajdziecie go gdzieś na dole pędzli. Jeśli nie wiecie, jak go wybrać, zajrzyjcie do rozdziału *Baza okładki - IbisPaint X i podstawy jego obsługi*.

Pędzel ten jest teoretycznie płatny, ale jest łatwy sposób, by dostać go za darmo. Musicie tylko kliknąć *Ad* na pomarańczowym tle, a następnie *Use it for free!*. Oglądacie reklamę do końca i już możecie używać wszystkich pędzli.

Hair jak sama nazwa wskazuje służy do rysowania włosów, jednak bardzo przydahe się również do sierści. Teraz wymazujeciereszki tła tak, aby lekko najeżdzać na futro, dzięki czemu będzie to wyglądać naturalnie – w końcu sierść nie przylega do ciała tak gładko. Omińcie jednak uszy i część głowy między nimi (chyba, że kot jest długowłosy i tam również odstaje futro). Zistawcie również ten fragment, gdzie kot dosłownie styka się z podłogą, gdyż w tym przypadku futro też jest spłaszczone.

Po skończeniu przełączacie pędzel ponownie na *Felt Tip Pen (Soft)*.

Wymazujecie te fragmenty, które wcześniej kazałam wam ominąć. Po skończeniu wygląda to tak:

Ale to nie koniec. Może i kot jest wklejony, ale wciąż nie pasuje do otoczenia. Dlaczego? Bo od razu widać, że pada na niego inne światło i że zdjęcie zostało zrobione w innej porze dnia, w innym oświetleniu lub po prostu zupełnie innym miejscu.

Aby to uregulować, wchodzicie w funkcję *Filter*. Aby poniższy pasek wam się wyświetlił, po prostu kliknijcie w ikonę pędzla na dole.

Macie tutaj dużo filtrów i narzędzi do regulowania jasności i kolorów obrazu. Nas interesują teraz tylko trzy pierwsze z zakładki *Adjust Color*. Swoją drogą możecie się tym trochę pobawić, na przykład próbując zmienić poranną kolorystykę na nocną.

Narzędzie *Color Balance* służy właśnie do zmiany "balansu kolorów". Dzięki temu zdjęcie może stać się np. zimnejsze lub bardzo ciepłe. Trudno dokładniej wytłumaczyć, jak ich używać, by zdjęcie wyglądało dobrze, więc polecam poeksperymentowanie z nimi.

Poza tym przyda się *Brightness & Contrast,* służące do regulowania jasności i kontrastu, oraz *Hue, Saturation, Lightness,* dzięki którym można regulować nasycenie, barwę i również jasność, ale nieco inaczej. Musicie robić to na wyczucie.

W przypadku tego zdęcia jest jednak mały problem – światło pada na kota od tyłu. Mam jednak w miarę prosty sposób, by coś na to zaradzić. Pamiętajcie, że nie jestem ekspertką od światłocienia i tych spraw, a zresztą metoda tu przedstawiona jest raczej kwestią podstawową.

Wchodzicie w warstwy, po czym klikacie w + na białym tle. Następnie wybieracie duplicate layer, by dosłownie zduplikować warstwę.

Wychodzicie z warstw i ponownie wybieracie filtry. Potem wchodzicie w *Brightness & Contrast* i ustawiacie *Brightness* na 100.

Teraz po prostu wymazujecie warstwę tam, gdzie zdjęcie ma pozostać ciemniejsze.

Tutaj słabo widać efekt, ale w wielu przypadkach może się to przydać.

Teraz został tylko cień.

Wchodzicie w warstwy i dodajecie kolejną za pomocą plusa.

Przenosicie warstwę, przytrzymując przycisk ≡, tak, aby znalazła się nad innymi warstwami.

Wybieracie poniższy pędzel i ustawiacie kolor na czarny.

Rysujecie cień w ten sposób, jak na dole. Nie róbcie tegi strasznie dokładnie i może to wyglądać nienaturalnie. Jeśli światło pada na kota od konkretnej strony, niech cień "pochyla się" w stronę przeciwną.

Teraz zmiejszacie przezroczystość warstwy z cieniem.

Jeśli u was wygląda to tak, jak na dole (czyli sprawia wrażenie, jakby kot latał tuż nad ziemią), zaraz to naprawimy.

Teraz tylko "na wyczucie" dorysowujecie cień tuż pod łapami, ogonem itd. Uważajcie, żeby nie zrobiło się tam zbyt czarno, gdyż nie będzie to wyglądać naturalnie.

Jeśli wam się udało, gratulacje! Zapisujecie grafikę i to już koniec. U mnie całość wygląda tak:

Chyba przydatne rady:

– Nie używajcie zdjęć, które *całkowicie* różnią się kolorystyką. Tutaj nawet filtry nie pomogą.

– Sprawdźcie możliwości różnych pędzli i filtrów, a zanim będziecie publikować okładki z fotomanipulacjami, lepiej trochę poćwiczcie.

– Ze światłem może pomóc nauka rysowania, tym bardziej próba uzyskania bardziej realistycznego lub semi-realistycznego cieniowania.

Hej! Jako, iż nowa część pojawi się dopiero po nowym roku, chcę wam życzyć, by 2021 był zdecydowanie lepszy, niż 2020 (uh, długo będę go wspominać...) oraz abyście dotrwali do jego końca (bo wciąż obawiam się, że 2020 dorzuci nam jakąś *cudowną*

niespodziankę na koniec!). Szczęśliwego Nowego Roku!

Fotomanipulacje - PicsArt

[image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image] [image]
[image]
[image] [image]

Witam! W tym rozdziale pokażę, jak zrobić prostą fotomanipulację w picsarcie. Jeśli nie czytaliście poprzedniej części o fotomanipulacjach, radzę tam zajrzeć, nawet, jeśli na ogół nie korzystacie z ibisa, gdyż pojawiło się tam trochę rad, które możecie tutaj wykorzystać. Uważam jednak, że picsart nie jest zbyt dobrym programem do wycinania zdjęć. Z góry przepraszam za wszystkie literówki, ale nie sprawdzałam rozdziału przed publikacją, a moja klawiatura wariuje. Zapraszam do dalszej części!

Najpierw wybieracie zdjęcie (jeśli nie wiecie, jak to zrobić, zapraszam do rozdziału „baza okładki - picsart". Ważne, aby było na nim jakieś miejsce, na którym kot może siedzieć czy stać.

Teraz dodajecie zdjęcie kota. Najlepiej, aby było dosyć wyraźne. Od razu ostrzegam - koty długowłose w picsarcie wycina się o wiele trudniej. Na razie nie ustawiajcie kota tam, gdzie będzie miał się na końcu znajdować, za to trochę go powiększcie, aby łatwiej go było wyciąć.

Teraz wchodzicie w wymazywanie za pomocą ikony gumki na górze. Jak mogliście się domyślić, ta funkcja pozwala na wymazanie dowolnych fragmentów zdjęcia i działa podobnie, jak w przypadku programów do rysowania.

Zaczynamy od wymazania tła. Ustawiacie wszystko na 100, tak jak poniżej:

Teraz wymazujecie tło tak, jak poniżej. Nie róbcie tego dokładnie, bo do tego przejdziemy za chwilę. Uważajcie, aby nie zmazać ani fragmentu kota, ale jeśli tak się stanie, możecie użyć funkcji

przywróć, która działa na tej samej zasadzie, co gumka.

Teraz możecie trochę pobawić się ustawieniami gumki, aby nie była ona taka "twarda", dzięki czemu można będzie wyciąć sierść. Następnie na wyczucie wymazujecie resztki tła tak, aby wyglądało to jak najbardziej realistycznie. Pomińcie jednak uszy i inne fragmenty, które mahą wyraźne krawędzie. Uważajcie tylko, aby krawędzie nie były zbyt przezroczyste. Co prawda ja też nie wycięłam tego idealnie, ale dawno tego nie robiłam w picsarcie.

Teraz ustawiacie krycie na 100 oraz twardość na mniej więcej ponad 90.

Teraz po prostu wycinacie pozostałe fragmenty koło uszu, łap i innych. Jeśli wszystko jest gotowe, klikacie w znak ✔ na górze, ale jeszcze nie zapisujecie reszty.

Nawet, jeśli skończyliśmy już wycinać, to nie koniec. Zdjęcie wciąż mocno odcina się od reszty, a problem leży w złej kolorystyce i świetle, zwłaszcza, jeśli zdjęcia zostały zrobione w różnych oświetleniu lub o innej porze dnia.

Wchodzicie w funkcję "dostosuj" na dolnym pasku. Możecie znaleźć ją również w funkcji "narzędzia" na głównym pasku, ale tylko w przypadku edytowania całego zdjęcia, a nie tylko wyciętego fragmentu.

Znajduje się tu osiem funkcji do zmiany jasności i barwy zdjęcia. Postaram się je w miarę objaśnić, ale trudno to wytłumaczyć, więc polecam z nimi poeksperymentować.

Jasność – najprostsze narzędzie do zwykłego regulowania ogólnej jasności zdjęcia. Jeśli z nim przesadzicie, zdjęcie może stać się zbyt jednolite.

Kontrast – reguluje kontrast zdjęcia. Trochę trudno to wytłumaczyć, ale sami się przekonacie, jak działa, gdy go użyjecie. Może pomóc ze wspomnianym wyżej problemem z jasnością.

Jasność – tak, są dwie funkcje o tej nazwie. Nie jestem pewna, jak

konkretnie działa, bo rzadko ją używam, ale jej zbytnio nie polecam.

Nasycenie – reguluje nasycenie, czyli intensywność barw. Przydaje się, gdy tło czy wklejane zdjęcie są zbyt intensywne (lub przeciwnie) w stosunku do drugiego.

Barwa – po prostu możesz całkowicie zmieniać kolory zdjęć, ale nie radzę z nią przesadzać, gdyż wygląda strasznie nienaturalnie. Mimo to czasem może się przydać.

Rozjaśnienia – kiedy zdjęcie wydaje się zbyt ciemne i jednolite, funkcja ta pozwala na rozjaśnienie tylko tych jasnych fragmentów. Bardzo przydatna.

Cienie – dosłowne przeciwieństwo funkcji powyżej. Dzięki niej zwiększa się intensywność cieni, co nie oznacza, że całe zdjęcie robi się ciemne.

Temp – regulowanie "temperatury" zdjęcia. Po prostu można sprawić, że zdjęcie będzie miało bardziej chłodne lub cieplejsze barwy.

...

Teraz wystarczy tylko "pobawić się" tymi funkcjami. Nie da się wyjaśnić, jak zrobić to dobrze, trzeba tylko kierować się wyczuciem, aby wyglądało to jak najbardziej naturalnie. Co prawda zdjęcie na dole nie jest idealne, ale to tylko przykład. Kiedy według was oba zdjęcia będą wyglądać wystarczająco naturalnie, zapisujecie pracę.

Oczywiście ważne jest też dodanie cienia czy jakiegoś cieniowania, ale to za jakiś czas pokażę w innej części.

Chyba przydatne rady:

— starajcie się dobierać zdjęcia, które nie będą różnić się kolorystyką zbyt drastycznie.

— poćwiczcie wycinanie zdjęć – ja nauczyłam się tego dopiero z czasem.
— możecie spróbować też wyciąć zdjęcie w ibisie i później wkleić je w picsarcie podczas robienia okładki.

Wybaczcie, że dawno mnie tu nie było, ale zabrakło mi czasu na wattpada, biorąc pod uwagę, że jednocześnie prowadzę dwie okładkownie i piszę ff. Postaram się trochę częściej coś tu publikować, ale nie obiecuję, że części będą pojawiać się szybko. Przy okazji dziękuję wam za 500 obserwujących (edit: właśnie jednego straciłam i znów mam 499. No cóż, bywa)!